

# Wojciech Wąsik

---

## Obowiązki rodziców związane z udzieleniem chrztu dzieciom

---

Kieleckie Studia Teologiczne 1/2, 172-184

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OBOWIĄZKI RODZICÓW ZWIĄZANE Z UDZIELENIEM CHRZTU DZIECIOM

Instrukcja *Pastoralis actio* wydana przez Kongregację Nauki Wiary w dniu 20 października 1980 r., potwierdza niepamiętną praktykę udzielania chrztu dzieciom tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie, ze względu na jego konieczność do zbawienia<sup>1</sup>. Dokument przytacza wypowiedzi Magisterium Kościoła potwierdzające ten zwyczaj (szczególnie na uregulowania papieży Syrycjusza i Innocentego I; anatemę skierowaną na odrzucających taką praktykę nałożoną przez synod w Kartaginie z 418 r.; sobory powszechne: Wienneński z 1312 r., Florencki z 1442 r. – ganiący tych co odkładają chrzest i upominający, że należy go jak najszybciej przyjąć; Trydencki, powtarzający anatemę synodu z Kartaginy), jak też wypowiedzi Ojców i Doktorów Kościoła<sup>2</sup>. Ostatni i najważniejszy argument za przyjmowaniem chrztu przez dzieci, który przytacza *Pastoralis actio*, łączy się z samą misją Kościoła, zleconą w nakazie misyjnym Chrystusa i jej rozumieniem przez Kościół<sup>3</sup>. Dokument wiąże chrzest dziecka z odpowiedzialnością rodziców na różnych płaszczyznach. Pierwszą z tych płaszczyzn łączy z tematem wiary i łaski. Nigdy nie udziela się chrztu bez wiary, którą, jeśli chodzi o dzieci, jest wiara Kościoła. Chrzest nie jest tylko znakiem wiary, lecz także jej przyczyną<sup>4</sup>. Natomiast, gdy chodzi o łaskę to omawiany dokument stwierdza, że dziecko jest znacznie wcześniej osobą, niż może to wyrazić aktami świadomości i wolności. Później, gdy świadomość i wolność rozwiną się, będzie dysponować mocami wlanymi do duszy przez łaskę chrztu<sup>5</sup>. Dlatego rodzice, mający zlecony obowiązek inicjacji religijnej dziecka, powinni uczyć je miłować Chrystusa jako bliskiego przyjaciela. Mają też formować sumienie swojego dziecka. Dzieło to będzie tym owocniejsze i łatwiejsze, w im większym stopniu oprze się na łasce chrztu wlanej w duszę dziecka<sup>6</sup>. Druga z płaszczyzn obejmuje sferę wolności człowieka. Instrukcja w tej materii mówi, że nie istnieje tak czysta wolność ludzka, aby mogła być niezależna od jakiegokolwiek wpływu. Dlatego też rodzice troszczą się o to, co

---

<sup>1</sup> Por. S. C. pro Doctrina Fidei, *Pastoralis actio*, nn. 4 i 5.

<sup>2</sup> Por. tamże, nn. 6–10.

<sup>3</sup> Por. tamże, nn. 11–14.

<sup>4</sup> Por. tamże, n. 18.

<sup>5</sup> Por. tamże, n. 20.

<sup>6</sup> Por. tamże, n. 32.

jest konieczne dla życia dzieci i mają na względzie ich dobro. Sposób zachowania się rodziny w odniesieniu do życia religijnego dziecka, określane jako neutralny, byłby w rzeczywistości życzeniem zła, ponieważ pozbawiałby je istotnego dobra. Ci, którzy utrzymują, że przez chrzest stosuje się przemoc wobec wolności dziecka, nie dostrzegają tego, że wszyscy ludzie, również nieochrzczeni, są związani obowiązkami względem Boga, które chrzest potwierdza i uszlachetnia przez przybrane synostwo. Wejście w życie chrześcijańskie nie stanowi jakiejś formy służby albo ograniczenia człowieka, lecz jest osiągnięciem prawdziwej wolności. Może oczywiście zdarzyć się, że dziecko po osiągnięciu dojrzałości nie zaakceptuje obowiązków wypływających z chrztu. W takim jednak wypadku rodzice dziecka, chociaż ten fakt będzie sprawiał im ból, na pewno nie będą wyrzucać sobie, że działając zgodnie z przysługującym im prawem i obowiązkiem zatroszczyli się o chrzest dziecka i wychowanie chrześcijańskie. Wbrew przewidywaniom, pewnego dnia mogą odżyć złożone w duszy dziecka zaczątki wiary, a rodzice będą przyczyniać się do tego przez ich cierpliwość i miłość, modlitwę i autentyczne świadectwo wiary<sup>7</sup>.

### Przepisy prawno-liturgiczne

Po omówieniu bazy, na której formułuje się przepisy dotyczące obowiązku rodziców troski o udzielenie chrztu dzieciom, przejdźmy do konkretnych uregulowań prawnych. Kodeks z 1983 r. w kan. 867, § 1 stanowi: „Rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio się do niego przygotować”<sup>8</sup>. Ze zrozumiałych względów prawodawca mając na uwadze to, że rodzice w okresie niemowlęctwa roztaczają nad swoim dzieckiem opiekę, zobowiązuje ich do rychłego ochrzczenia potomstwa. Powinno się to dokonać jak najszybciej po urodzeniu, na co wskazuje użyty w kanonie wyrażenie *quam primum post nativitatem*. Kolejną część analizowanego kanonu stanowi zachętę do tego, ażeby rodzice, jeszcze przed urodzeniem się dziecka, udali się do proboszcza, by prosić o ten sakrament dla potomstwa, ale także w celu osobistego i odpowiedniego przygotowania się do niego. Omawiana norma zwraca także uwagę na to, aby rodzice udali się do właściwego szafarza<sup>9</sup>. Ogólnie

<sup>7</sup> Por. tamże, n. 22.

<sup>8</sup> CIC, kan. 867, § 1.

<sup>9</sup> Por. R. Sztynchmiller, *Obowiązki rodziców w zakresie zapewnienia i przygotowania chrztu dzieci*, w: *Chrzest – nowość życia. Homo medians X*, red. A. J. Nowak i W. Słomka, Lublin 1992, s. 175–176; E. Szafrrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986, s. 134–135; P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz TCh, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, Lublin 1986, s. 90–93.

rzec biorąc szafarzem zwyczajnym jest biskup, prezbiter i diakon<sup>10</sup>, natomiast w szczególnych okolicznościach może udzielić chrztu katecheta lub inna osoba wyznaczona do tej funkcji przez ordynariusza, a w wypadku konieczności każdy człowiek, mający właściwą intencję<sup>11</sup>. Jednak prawodawca poleca udanie się do własnego proboszcza, gdyż w myśl kan. 862, „poza wypadkiem konieczności nikomu nie wolno bez odpowiedniego zezwolenia udzielać chrztu na obcym terytorium, nawet swoim podwładnym”<sup>12</sup>. Jest to także jedno z zadań specjalnie powierzonych proboszczowi (por. CIC kan. 530). Natomiast „jeśli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, powinno być natychmiast ochrzczone”<sup>13</sup>. Uzupełnieniem jest kan. 871: „płody poronione, jeśli żyją, należy, jeśli to możliwe, chrzczyć”<sup>14</sup>.

Do obowiązków rodziców zadbania o udzielenie chrztu dziecku należy też troska o to, by ten sakrament był sprawowany w odpowiednim miejscu. W myśl kan. 857, § 1 „poza wypadkiem konieczności, właściwym miejscem chrztu jest kościół lub kaplica”<sup>15</sup>. Uszczegółowienie tej dyspozycji zawiera § 2 cytowanego kanonu. Mówi on, że należy uważać za regułę, iż chrzest dzieci odbywa się w kościele parafialnym jego rodziców<sup>16</sup>. Prawodawca w kan. 859 określa miejsca, gdzie można udzielać pierwszego z sakramentów, gdy ze względu na odległość lub inne okoliczności kandydat do chrztu nie może przybyć lub być przyniesionym do kościoła parafialnego, lub innego kościoła, lub kaplicy, gdzie jest chrzcielnica. W takim wypadku można sprawować chrzest w innym kościele albo kaplicy, gdzie nie ma chrzcielnicy, lub nawet w innym odpowiednim miejscu<sup>17</sup>. Nie należy natomiast udzielać tego sakramentu ani w domach prywatnych, ani w szpitalach, chyba, że zajdzie wypadek poważnej konieczności, lub ordynariusz miejsca zezwoli na to dla poważnej przyczyny. Gdy chodzi o szpitale, to można tam chrzczyć także z powodu innej racji duszpasterskiej<sup>18</sup>.

Analogiczne normy do tych, które omówione zostały powyżej odnajdujemy w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich. Kan. 686 stanowi, że „do obowiązków rodziców należy, aby dziecko jak najszybciej zostało ochrzczone, z uwzględnieniem prawnego zwyczaju”<sup>19</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, iż ów obowiązek w katolickich Kościołach wschodnich jest pod względem zakresu

<sup>10</sup> Por. CIC, kan. 861, § 1.

<sup>11</sup> Por. CIC, kan. 861, § 2.

<sup>12</sup> CIC, kan. 862.

<sup>13</sup> CIC, kan. 867, § 2.

<sup>14</sup> CIC, kan. 871.

<sup>15</sup> CIC, kan. 857, § 1.

<sup>16</sup> Por. CIC, kan. 857, § 2.

<sup>17</sup> Por. CIC, kan. 859.

<sup>18</sup> Por. CIC, kan. 860, § 1.

<sup>19</sup> CCEO, kan. 686, § 1.

szerszy niż w Kościele łacińskim, gdyż obejmuje w przypadku zwyczajnym sakrament chryzmacji, stosownie do kan. 695, § 1: „Chryzmacja powinna być udzielona razem z chrztem, z wyjątkiem przypadku prawdziwej konieczności...”<sup>20</sup>. Nie ma natomiast wzmianki na temat wcześniejszej wizyty u proboszcza, by prosić o chrzest, ani też o odpowiednim przygotowaniu. Szafarzem jest, według kan. 694 prezbiter (kan. 677, § 1 mówi, że w przypadku konieczności chrztu może udzielić także diakon lub inny duchowny<sup>21</sup>). Jednak kan. 677, § 1 jasno stwierdza: „Chrzest jest udzielany zwyczajnie przez kapłana; ale kompetentnym do jego udzielenia, z zachowaniem prawa partykularnego, jest proboszcz własny przyjmującego chrzest lub inni kapłani za zezwoleniem tego proboszcza lub hierarchy miejsca, które to zezwolenie z poważnej przyczyny domniemuje się zgodnie z prawem”<sup>22</sup>. Wskazuje na to, pośrednio, kan. 687, § 1: „poza wypadkiem konieczności, chrztu należy udzielać w kościele parafialnym, z zachowaniem prawnych zwyczajów”<sup>23</sup>. Prawo wschodnie nie zezwala ani ojcu, ani matce, nawet w przypadku konieczności chrzcić dziecko, o ile jest obecny ktoś inny umiejący udzielić tego sakramentu<sup>24</sup>.

Prawo liturgiczne stanowi: „Gdy idzie o czas udzielenia chrztu, to na pierwszym miejscu trzeba wziąć pod uwagę zbawienie dziecka, a więc, by nie zostało pozbawione sakramentu. Następnie trzeba wziąć pod uwagę zdrowie matki; chodzi przecież o to, by i ona wedle możliwości była obecna przy chrzcie. Wreszcie bierze się pod uwagę racje duszpasterskie, byleby pozostawały w korelacji do wyższego dobra dziecka. W tym ostatnim wypadku chodzi o wystarczający czas na przygotowanie rodziców i samego obrzędu, by uwydatnić jego właściwy charakter”<sup>25</sup>. Norma powyższa umieszczona została jako antecedens przepisów dotyczących troski rodziców o ochrzczenie potomstwa, a konkretnie tego, w jakim czasie i w jakich okolicznościach mają tego dokonać. Ujawnia ona zasadnicze racje, którymi należy się kierować w wypełnianiu obowiązku za dbania o ochrzczenie potomstwa. Pierwszym powodem jest zbawienie dziecka. Na drugim miejscu należy się kierować zdrowiem matki, która osłabiona porodem, musi odzyskać siły, by uczestniczyć osobiście w ceremonii liturgii chrztu. Oczywiście, „jeżeli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, winno być bez zwłoki ochrzczone w sposób wskazany [przez Rytuał]”<sup>26</sup>. Wpływ na to, kiedy rodzice powinni ochrzcić dziecko mają też racje duszpasterskie,

<sup>20</sup> CCEO, kan. 696, § 1.

<sup>21</sup> Por. CCEO, kan. 677, § 1.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> CCEO, kan. 687, § 1.

<sup>24</sup> CCEO, kan. 677, § 1.

<sup>25</sup> S. C. pro Cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum. De baptismo parvulorum*, n. 8.

<sup>26</sup> Tamże, n. 8, 1.

do których zalicza się: osobiste przygotowanie rodziców do celebracji sakramentu oraz przygotowanie samego obrzędu. Dlatego też, „rodzice powinni jak najszybciej (...) nawet przed przyjściem na świat dziecka, powiadomić proboszcza o przyszłym chrzcie, by można było wszystko odpowiednio przygotować do udzielenia tego sakramentu”<sup>27</sup>. „Chrzest zaś powinien odbyć się w pierwszych tygodniach po urodzeniu dziecka. Konferencja Biskupia, biorąc pod uwagę ważne racje duszpasterskie, może określić dłuższy jeszcze okres czasu”<sup>28</sup>.

Przepisy liturgiczne dają jeszcze jedną bardzo ważną dyspozycję, która pozwala dokładniej uzupełnić określenie tego, na czym polega zadanie rodziców związane z troską o udzielenie chrztu potomstwu. Rytuał nakazuje wszystkim świeckim z racji uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym zatroszczyć się o to, by stosownie do swojej pojętności, dobrze zapoznali się ze sposobem udzielania chrztu w wypadku konieczności. Dotyczy to w sposób szczególnie rodziców. W ich przygotowaniu ważną funkcję pełnią biskupi, proboszczowie, diakoni i katechiści<sup>29</sup>.

### Obowiązek rodziców zatroszczenia się o ważne i godziwe udzielenie chrztu dziecku

Kan. 864 stanowi, „że zdatnym do przyjęcia chrztu jest każdy człowiek, jeszcze nie ochrzczony”<sup>30</sup>. Norma ta zawiera dwa warunki ważnego udzielenia tego sakramentu. Pierwszy sprowadza się do kwestii udzielania chrztu tylko człowiekowi żywemu. Tak więc gdyby zaszła sytuacja, że dziecko z pewnością już umarło, to na pewno nie wolno chrzczyć, gdyż obrzęd byłby nieważny. W razie wątpliwości co do faktu śmierci, można ochrzcić warunkowo (por. kan. 845, § 2 i kan. 869, § 1). Drugi warunek dotyczy faktu, iż dziecko które ma być ochrzczone nie przyjęło już wcześniej tego sakramentu. Wynika z tego, że obowiązek rodziców polega na tym, aby dziecko przyjęło pierwszy z sakramentów, zanim zagrozi mu utrata życia<sup>31</sup>.

Oprócz warunków co do ważności prawodawca kościelny w Kodeksie Prawa Kanonicznego sformułował jeszcze klauzule dotyczące godziwości chrztu dziecka. Zawierają się one w kan. 868, § 1 n. 1 i 2: „Do godziwego ochrzczenia

<sup>27</sup> Tamże, n. 8, 2.

<sup>28</sup> Tamże, n. 8, 3. Episkopat Polski nie skorzystał z tego prawa, w Instrukcji duszpasterskiej o udzieleniu sakramentu chrztu świętego z 1975 r. n. 4. określono jedynie, iż rodzice powinni najpóźniej na dwa tygodnie przed planowanym terminem celebracji zgłosić ten fakt własnemu proboszczowi.

<sup>29</sup> Por. S. C. pro cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum. Praenotanda*, n. 17.

<sup>30</sup> CIC, kan. 864.

<sup>31</sup> Por. R. Szytchmiller, *Obowiązki rodziców...*, dz. cyt., s. 176n.

dziecka wymaga się: aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci, którzy prawnie ich zastępują; aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego<sup>32</sup>.

Gdy chodzi o warunki do godziwości chrztu, dyspozycje w tej materii uszczegółowione zostały w instrukcji *Pastoralis actio*. Według tego dokumentu – wspomniane zapewnienia są na ogół składane przez rodziców lub bliskich, chociaż mogą być uzupełnione w różny sposób w ramach wspólnoty chrześcijańskiej. Jeśli zapewnienia nie są rzeczywiście szczerze, można odłożyć sakrament. Jeśli brak takiego zapewnienia (z kontekstu wynika, że chodzi o sytuację, gdy nie można spodziewać się takiego zapewnienia ze strony wspólnoty) lub wprost odrzuca się je, chrztu należy odmówić<sup>33</sup>.

Kodeks wschodni, paralelnie do łacińskiego, dokonuje specyfikacji obowiązku rodziców zatroszczenia się o chrzest potomstwa, gdy mówi o ważności chrztu w kan. 679: „do przyjęcia chrztu jest zdalny każdy człowiek jeszcze nie ochrzczony”<sup>34</sup> oraz o warunkach jego godziwości, które określa kan. 681, § 1<sup>35</sup> (są one analogiczne do wymienionych przez Kodeks z 1983 r.).

To wszystko, co zostało powyżej powiedziane składa się na kanoniczno-liturgiczne określenie obowiązku troski rodziców o to, by ich potomstwo przyjęło sakrament chrztu. Musimy jednak pamiętać, że przygotowanie do życia sakramentalnego, tu konkretnie do chrztu, ma wymiar o wiele bardziej złożony i stanowi sumę różnorodnych obowiązków, przejdźmy do kolejnego z nich.

## Obowiązek rodziców odpowiedniego przygotowania się do chrztu dziecka

Kan. 867, § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego mówi, że „rodzice mają obowiązek (...) możliwie najszybciej po urodzeniu [dziecka], a nawet jeszcze przed nim (...) udać się do proboszcza, by (...) odpowiednio się do niego przygotować”<sup>36</sup>. Bardziej szczegółowe uregulowania odnajdujemy w prawie liturgicznym: „Jest rzeczą wielce pożądaną, ażeby rodzice jeszcze przed udzieleniem sakramentu, przygotowali się do świadomego w nim uczestniczenia, czy to kierowani własną wiarą, czy też na skutek pomocy przyjaciół lub innych członków społeczności. Posłużą się przy tym odpowiednimi pomocami, jak książki, instrukcje, katechizmy, specjalnie przeznaczone dla rodzin. Proboszcz

<sup>32</sup> CIC, kan. 868, § 1.

<sup>33</sup> Por. S. C. pro Doctrina Fidei, *Pastoralis actio*, n. 28.

<sup>34</sup> CCEO, kan. 679.

<sup>35</sup> CCEO, kan. 681, § 1.

<sup>36</sup> CIC, kan. 867, § 1.

zaś winien pilnie postarać się o to, by, nawiedzając rodziców osobiście lub przez innych, a nawet gromadząc razem kilka rodzin, przygotować do przeżycia chrztu pasterskim napomnieniem i wspólną modlitwą<sup>37</sup>. Z powyższych słów możemy wnioskować, że owe zobowiązanie rodziców do odpowiedniego przygotowania się do chrztu dziecka, nie jest absolutnie osobistym obowiązkiem, ale dokonuje się ono na płaszczyźnie współdziałania z własnym proboszczem, który także ma określone zadania. Powinien on, według omawianego dokumentu, dopomagać rodzicom poprzez: 1. Specjalną katechezę; 2. Dostarczenie lub zarekomendowanie odpowiednich pomocy, jakimi są instrukcje, książki, katechizmy; 3. Wspólną modlitwę.

Rodzice powinni wynieść z przygotowania do chrztu potomstwa także przekonanie o osobistym uczestnictwie w celebracji sakramentu, podczas której ich dziecko zostaje odrodzone z wody i Ducha Świętego<sup>38</sup>.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich przesuwając akcent w omawianym temacie z najbardziej osobistego zobowiązania rodziców na proboszcza. Takie ujęcie jest wynikiem nieco innej tradycji i kultury chrześcijańskiej wschodnich wspólnot eklezjalnych<sup>39</sup>. Nie oznacza to jednak, że całkowicie wykluczona jest prywatna odpowiedzialność rodziców za przygotowanie się do celebracji chrztu potomstwa. Zbiór wschodni podaje bowiem następującą normę: „Proboszcz powinien zatroszczyć się, aby rodzice dzieci, które mają być ochrzczone (...) zostali odpowiednio pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach oraz zostali należycie przygotowani do celebracji chrztu”<sup>40</sup>.

### Obowiązek rodziców zatroszczenia się o wybór chrzestnych dla dziecka

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 872 stwierdza, że „przyjmujący chrzest powinien mieć, jeśli to możliwe, chrzestnego. Ma on (...) dziecko wraz z rodzicami przedstawić do chrztu oraz pomagać, żeby ochrzczony prowadził życie chrześcijańskie odpowiadające przyjętemu sakramentowi i wypełniał wiernie związane z nim obowiązki”<sup>41</sup>. Na rodzicach dziecka ciąży obowiązek wybrania na chrzestnego właściwej, mającej odpowiednie przymioty osoby. Kan. 873 zawiera następującą dyspozycję: „należy wybrać tylko jednego chrzestnego lub jedną chrzestną, albo obydwaje

<sup>37</sup> S. C. pro Doctrina Fidei, *Pastoralis actio*, n. 5, 1.

<sup>38</sup> Tamże, n. 5, 2.

<sup>39</sup> Por. D. M. Jaeger, *Uwagi na marginesie nowego Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, „Communio”, 2 (1994), s. 131n.

<sup>40</sup> CCEO, kan. 686, § 2.

<sup>41</sup> CIC, kan. 872.



[razem]<sup>42</sup>. Łączy się to z warunkami zdatości do pełnienia roli chrzestnego, o czym mówi kan. 874, § 1: „Do przyjęcia zadania chrzestnego może być dopuszczony ten, kto: jest wyznaczony przez przyjmującego chrzest albo przez jego rodziców, albo poprzez tego, kto ich zastępuje, a gdy tych nie ma, przez proboszcza lub szafarza chrztu, i posiada wymagane do tego kwalifikacje oraz intencję pełnienia tego zadania; ukończył szesnaście lat, chyba, że biskup diecezjalny określił inny wiek albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że słuszna przyczyna zaleca dopuszczenie wyjątku; jest katolikiem, bierzmowanym i przyjął już sakrament Najświętszej Eucharystii oraz prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić; jest wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej, wymierzonej lub deklarowanej zgodnie z prawem; nie jest ojcem lub matką przyjmującego chrzest”<sup>43</sup>. Uzupełnieniem powyższego jest § 2 cytowanego kanonu, który brzmi: „Ochrzczony, należący do niekatolickiej wspólnoty kościelnej, może być dopuszczony tylko razem z chrzestnym katolikiem i to jedynie jako świadek chrztu”<sup>44</sup>. Oficjalne rozumienie słów „wspólnota eklezjalna” nie zawiera w sobie Kościołów wschodnich, które nie są w pełnej jedności z Kościołem katolickim<sup>45</sup>. Płyne z tego wniosek, że członkowie tych wspólnot mogliby być chrzestnymi. Jest to zgodne z dyspozycją *Dyrektorium ekumenicznego* z 1967 r., która mówi, że „ze względu na ścisłą wspólnotę (...) istniejącą pomiędzy Kościołem katolickim i Kościołami wschodnimi od nas odłączonymi, wolno dla słusznej przyczyny dopuścić wiernego wschodniego do funkcji chrzestnego razem z chrzestnym katolikiem (lub chrzestną katoliczką) przy chrzcie katolickiego dziecka lub dorosłego, byleby w sposób wystarczający zabezpieczono katolickie wychowanie i ustalono godność chrzestnego”<sup>46</sup>. Podobnie może katolik pełnić funkcje chrzestnego w Kościele wschodnim, jeżeli jest o to proszony<sup>47</sup>. Funkcje troski o chrześcijańskie wychowanie podejmuje w pierwszym rzędzie chrzestny (lub chrzestna) przynależący do tego Kościoła, w którym dziecko było chrzczone<sup>48</sup>.

Uzupełnienie i wyjaśnienie powyższych przepisów niesie *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. Zawiera ono następujące unormowania: „Chrzestni, w sensie liturgicznym i kanonicznym, powinni być członkami Kościoła lub wspólnoty eklezjalnej, w której chrzest jest sprawowany. Nie tylko bowiem biorą na siebie odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie osoby ochrzczonej (...) ale są także przedstawicielami wspólnoty wiary, poręczycie-

<sup>42</sup> CIC, kan. 873.

<sup>43</sup> CIC, kan. 874, § 1.

<sup>44</sup> Tamże, § 2.

<sup>45</sup> Por. „Communicationes”, 5 (1983), s. 182.

<sup>46</sup> Secretariatus ad Unitatem Christianorum Fovendam. *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, n. 48.

<sup>47</sup> Por. tamże.

<sup>48</sup> Por. tamże.

lami wiary kandydata i jego pragnienia komunii eklezjalnej<sup>49</sup>. Rodzice troszcząc się o wybór takich osób powinni być tego w pełni świadomi. Niemniej jednak ze względu na wspólny chrzest, więzy rodzinne lub przyjacielskie, członek przynależny do innej wspólnoty eklezjalnej, nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim może być dopuszczony jako świadek chrztu, ale tylko razem z chrzestnym katolickim. Możliwa jest też sytuacja odwrotna, to znaczy katolik może być chrzestnym wobec osoby w innej wspólnotie eklezjalnej<sup>50</sup>. *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. w n. 98 b, gdy idzie o chrzestnego będącego członkiem wschodnich Kościołów odłączonych, powtórzyło dosłownie normy *Dyrektorium* z 1967 r. zawarte w n. 48, także te o trosce o chrześcijańskie wychowanie dziecka.

Prawo liturgiczne w tym temacie wypowiada się bardzo stanowczo. *Obzędki chrztu* we wstępnych uwagach podają następującą dyspozycję: „zgodnie ze starodawnym zwyczajem Kościoła człowiek dorosły nie może być dopuszczony do chrztu bez chrzestnego, wybranego ze wspólnoty chrześcijańskiej... Podobnie przy chrzcie dziecka ma być obecny chrzestny, jako przedstawiciel zarówno rodziny ochrzczonego, rozszerzonej w sposób duchowy, jak i Kościoła, naszej Matki; w razie potrzeby mają oni wspierać rodziców w staraniu o to, by dziecko doszło do wyznawania wiary i wyrażało ją życiem<sup>51</sup>. „Chrzestny bierze udział [w obrzędach chrztu] (...) by razem z rodzicami wyznać wiarę Kościoła, w której dziecko jest chrzczone<sup>52</sup>. Natomiast w części poświęconej wyłącznie obrzędowi chrztu dzieci zezwala na dopuszczenie przy chrzcie każdego dziecka chrzestnego i chrzestnej, nie mówiąc jednak, kto jest za to odpowiedzialny<sup>53</sup>. Jednocześnie *Ordo* zauważa, że „na podstawie samego porządku natury rodzice otrzymują w chrzcie dzieci większy udział w posłudze i funkcji niż chrzestni<sup>54</sup>. Przepis ten ma, jak się wydaje, wymiar bardzo praktyczny. Obliguje bowiem rodziców i chrzestnych, choć w różnym wymiarze, do udziału w chrzcie dziecka. Jednocześnie wyznacza miejsce tym ostatnim u boku rodziców w pomocniczej roli, bez bardziej szczegółowego wyjaśnienia, w jaki sposób mają to czynić. Prawodawca, jak się wydaje jest świadomy trudności stwarzanych na płaszczyźnie styczności z dzieckiem w życiu codziennym. Warto podkreślić jednak, że w myśl kan. 893, § 2: „wypada, aby świadkiem był ktoś z chrzestnych bierzmowanego” i odnowionego obrzędu bierzmowania właśnie im powinno się powierzyć funkcję świadka, dla podkreślenia jedności chrze-

<sup>49</sup> Pontificium Consilium ad Unitatem Christianorum Fovendam. *Directoire pour l'application des principes et des normes sur l'oecumenisme*, n. 98.

<sup>50</sup> Por. tamże, n. 98a.

<sup>51</sup> S. C. pro Cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum. Praenotanda*, n. 8.

<sup>52</sup> Tamże, n. 9.

<sup>53</sup> Por. S. C. pro Cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum. De baptismo parvulorum*, n. 6.

<sup>54</sup> Tamże, n. 5.

ścijańskiego wtajemniczenia. Dyspozycje powyższe nakazują dokonać wyboru chrzestnych, nie w ramach ludowego zwyczaju czy z racji np. zamożności, ale po to, ażeby byli blisko rodziców i służyli im pomocą przy samej celebracji, jak też potem w kluczowych momentach życia dziecka<sup>55</sup>.

### Obowiązek rodziców zatroszczenia się o wybór imienia dla dziecka

O nadaniu dziecku imienia rodzice zazwyczaj mówią na długo przed jego pojawieniem się na świecie; a w przypadku pierwszego dziecka kontrowersje toczą się już często w okresie narzeczeństwa, według różnorodnych kryteriów<sup>56</sup>. Samo nadanie imienia dziecku ginie w mroku wieków, jednak w tradycji chrześcijańskiej od III wieku zaczęto przyjmować pewne określone zasady. Tworzono imiona nawiązujące do dnia przyjętego chrztu, do cnót chrześcijańskich, skutków chrztu, a z czasem zaczęto łączyć to z kultem świętych. Kościół zaczął też zabraniać nadawania potomstwu imion śmiesznych czy pogańskich (Rytuał rzymski XV w. mówi dosłownie o imionach, które są: „obscena, fabulosa, ridicula inanium deorum vel impiorum ethnicorum”). Zresztą współczesne ustawodawstwo świeckie zabrania wpisywać do aktu urodzenia imion ośmieszających, nieprzyzwoitych, nie pozwalających odróżnić płci noworodka (por. art. 50 p.a.s.c.). Kościół łączył też sam fakt nadania imienia z oddaniem się pod opiekę konkretnemu patronowi, który miał być orędownikiem u Boga i wzorem do naśladowania. Miało to głębokie uzasadnienie teologiczne, gdyż uznawano za rzecz wielkiej wagi samą świadomość posiadania w chwale wiekuistej nosiciela swojego imienia. Stanowiło to swoisty rodzaj immatrykulacji własnego imienia do *Księgi żywota wiecznego*, podstawą zaś były słowa samego Chrystusa Pana: *Cieszcie się z tego, że wasze imiona zapisane są w niebie*. Sam zapis imienia miał stanowić podstawę do korzystania ze wszystkich obowiązków i uprawnień<sup>57</sup>. Świadczenia o powszechności zwyczaju nadawania imion dzieciom w całym Kościele pochodzą z XI wieku<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Por. A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, s. 66–68; S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci*, w: S. Czerwik, J. Kudasiewicz, J. Łach, A. Skowronek, *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 87n; por. CIC, kan. 893, § 2.

<sup>56</sup> Por. A. Skowronek, *Z teologii chrztu...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>57</sup> Tamże, s. 66; B. Nadolski, *Liturgika. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 37; J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1995, s. 206–207; S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci*, w: S. Czerwik, J. Kudasiewicz, J. Łach, A. Skowronek, *Sakrament chrztu. Liturgia. Teologia. Pismo święte*, Katowice 1973, s. 85.

<sup>58</sup> Por. M. Pastuszko, *Prawo o Sakramentach Świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu*, Warszawa 1983, s. 272–273.

Prawodawca Kościelny w Kodeksie z 1983 r. podaje w kan. 855 krótką dyspozycję następującej treści: „rodzice, chrzestni i proboszcz powinni troszczyć się, by nie nadawać [dziecku] imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu”<sup>59</sup>. Jak zauważają komentatorzy, cytowane postanowienie różni się zasadniczo od tego, które zawierał Kodeks z 1917 r. w kan. 761 („Curent parochi ut ei qui baptizatur, christianum imponatur nomen; quod si id consequi non poterunt, nomini a parentibus imposito addant nomen alicuius Sancti et in libro baptizatorum utrumque nomen perscribant”). Nakazywało ono bowiem w pierwszym rzędzie proboszczowi troszczyć się o nadanie dziecku imienia świętych patronów, w przypadku gdyby wybrano inne imię (niechrześcijańskie) dla dziecka, miał on sam dodać imię świętego i wpisać je razem z imieniem wybranym przez rodzinę dziecka do księgi ochrzczonych<sup>60</sup>. W przepisach nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego mamy bezpośredni wpływ nauki Soboru Watykańskiego II oraz zasad odnowy prawa kanonicznego<sup>61</sup>.

Kodeks wschodni nie wspomina w kanonach o sakramencie chrztu ani słowem o wyborze imienia dziecka, wydaje się, że jest to powodowane różnorodnością zwyczajów i praktyk poszczególnych Kościołów sui iuris<sup>62</sup>.

### Obowiązek uczestnictwa rodziców w celebracji liturgicznej chrztu dziecka

Kodeks łaciński i wschodni nie podają żadnych norm, które regulowałyby kwestię uczestnictwa rodziców w celebracji chrztu ich dziecka. Natomiast odnajdujemy stosowne przepisy w *Ordo*. Według prawa liturgicznego Kościoła łacińskiego, rzeczą nader ważną jest, aby rodzice dziecka chrzczonego uczestniczyli w ceremonii liturgii chrztu, podczas której ich dziecko zostaje odrodzone z wody i z Ducha Świętego<sup>63</sup>. W czasie sprawowania tego sakramentu wypełniają własne funkcje liturgiczne, wtedy gdy: proszą o chrzest dziecka; kreślą na czole dziecka znak krzyża po celebriansie; wyrzekają się szatana i wyznają

<sup>59</sup> CIC, kan. 855.

<sup>60</sup> Por. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz SJ, *Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła...*, dz. cyt., s. 82; E. Szaftrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego...*, t. 3, dz. cyt., s. 121; R. Szychmiller, *Obowiązki rodziców...*, dz. cyt., s. 180; *Table of corresponding canons: 1983 Code with 1917 Code. The Code a Canon Law. A text and commentary*, Commissioned by: The Canon Law society of America. Edited by J. A. Coriden. T. J. Green. D. E. Heintshel. Paulist Press, New York / Mahwah 1985, s. 1057; CIC 1917, kan. 761.

<sup>61</sup> Por. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do Prawa Kościelnego*, Kraków 1996, s. 70–89.

<sup>62</sup> Por. D. M. Jaeger, *Uwagi na marginesie nowego Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, „Communio”, 2 (1994), s. 130.

<sup>63</sup> S. C. pro Cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum*, n. 5, 2.

wiarę; niosą (w pierwszym rzędzie tyczy to matki) dziecko do źródła chrzcielnego zwanego chrzcielnicą; trzymają zapaloną świecę; otrzymują specjalne błogosławieństwo przeznaczone dla matek i ojców<sup>64</sup>.

### Obowiązek rodziców zatroszczenia się o katolickie wychowanie dziecka po chrzcie

Sakrament chrztu nie jest tylko jednorazowym aktem. Inkorporuje bowiem przyjmującego do wspólnoty eklesjalnej, czyniąc go podmiotem obowiązków i praw. Ma też wymiar zobowiązujący, gdyż poprzez chrzest stajemy się uczestnikami Chrystusowej funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, a więc współtwórcami zbawienia i przekształcania świata według Bożych zamysłów. Można powiedzieć, że przyjęcie tego sakramentu wprowadza osobę ochrzczoneą jakby w proces stania się kimś więcej, wzrostu w wierze i w świadomym byciu chrześcijaninem. Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego w n. 1254 stwierdza, iż „u wszystkich ochrzczonych, dzieci i dorosłych, **po** (wyróżnienie za tekstem katechizmowym) chrzcie wiara powinna wzrastać. Dlatego co roku podczas Wigilii Paschalnej Kościół celebruje odnowienie przyrzeczeń chrztu. Przygotowanie do chrztu stawia człowieka jedynie na progu nowego życia. Chrzest jest źródłem nowego życia w Chrystusie; z niego wypływa całe życie chrześcijańskie”<sup>65</sup>. Świadomość tego stanowi podstawę uregulowań prawnych w tej kwestii. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 868, § 1, n. 2 stawia jako jeden z warunków godziwości ochrzczenia dziecka to, aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku<sup>66</sup>. Podobne, ale bardziej szczegółowe unormowania znajdujemy w instrukcji *Pastoralis actio* – o czym już wcześniej była mowa.

Rytuał wspomina, że wychowanie dzieci w tej wierze, w jakiej zostały ochrzczone, ma za podstawę wcześniej już przyjęty sakrament. Racją zaś owego wychowania chrześcijańskiego, jakie prawnie należy się dzieciom, jest to, by doprowadzić je do zrozumienia Bożego zamiaru w Chrystusie. Przez co mogłyby w końcu osobiście przyjąć wiarę, w której zostały ochrzczone<sup>67</sup>. W ramach omawianej troski, rodzice mają też obowiązek przygotować potomstwo do bierzmowania i uczestnictwa w Eucharystii oraz pomóc w poznawaniu Boga. Tym bowiem okazują Najwyższemu wdzięczność<sup>68</sup>.

\* \* \*

<sup>64</sup> Tamże, n. 5, 3.

<sup>65</sup> CCCat, n. 1254.

<sup>66</sup> Por. CIC, kan. 868, §1, n. 2.

<sup>67</sup> Por. S. C. pro Cultu Divino, *Ordo baptismi parvulorum. De baptismo parvulorum*, n. 3.

<sup>68</sup> Tamże, n. 5, 5.

Chrzest jest pierwszym z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Jego przyjęcie stanowi początek nowej i nadprzyrodzonej egzystencji każdego członka Kościoła oraz podstawę wszystkich powołań. Chrzest stanowi swoistą „bramę”. Wprowadza on bowiem w życie nadprzyrodzone, a z drugiej strony czyni osobę, która go przyjęła, członkiem kościelnej społeczności hierarchicznie ukonstytuowanej, nadając jej osobowość prawną. Uzdalnia do uczestnictwa w kulcie publicznym oraz do przyjmowania innych sakramentów. Dopiero bowiem po ważnym przyjęciu chrztu, można przystąpić do pozostałych sakramentów, które dynamizują życie wiernych w komunii eklezjalnej.

Na rodzicach katolickich ciąży poważny obowiązek, będący konsekwencją niezwyklej doniosłości i wagi tego sakramentu dla chrześcijańskiego życia, jak najszybszego ochrzczenia potomstwa. Chrztu nie należy odkładać aż do momentu, gdy dziecko, już jako dorosły, przyjmie go dobrowolnie. W niebezpieczeństwie śmierci prawodawca poleca chrzczyć dzieci nawet bez zgody, czy też wbrew woli rodziców, choć dla godziwości w normalnych warunkach wymaga się, aby przynajmniej jedno z nich ją wyraziło. Zezwala też na chrzest płodów poronionych, o ile jeszcze żyją. Natomiast gdy rodzice i bliscy nie gwarantują chrześcijańskiego wychowania dziecka, należy odłożyć ten sakrament lub nawet odmówić. Dzieci, które są w wieku katechizacyjnym, aby mogły przyjąć chrzest, najpierw muszą przejść wtajemniczenie w katechumenacie, a dopiero potem mogą zostać ochrzczone.

Do obowiązków rodziców należy także zadbanie o odpowiednie, osobiste przygotowanie do momentu, w którym ich dziecko przyjmie sakrament chrztu. Ponadto na nich spoczywa obowiązek wyboru chrzestnych. Zasadniczo do tej funkcji powinni być wybierani katolicy, którzy spełniają warunki przepisane przez prawo. Jednak na zasadzie wyjątku można dopuścić jako chrzestnego, obok katolika, członka jakiegoś Kościoła wschodniego nie będącego w pełnej komunii z Kościołem katolickim. Dotyczy to też wiernych tych Kościołów czy wspólnot, których sytuacja jest zbliżona do braci wschodnich odłączonych. Innych chrześcijan można dopuścić tylko w roli świadka tego sakramentu. Omawiany obowiązek obejmuje także uczestnictwo rodziców chrzczonego dziecka w samej celebracji liturgicznej i pełnienie właściwych im funkcji. Uwieńczenie tego obowiązku stanowi zobowiązanie do wychowywania potomstwa w duchu chrześcijańskim.

Ponieważ chrzest jest *sacramentum fidei*, dlatego pomiędzy nim a wiarą pojawia się skomplikowana, dynamiczna struktura relacji. Wiara prowadzi do chrztu i w nim znajduje najgłębszy swój wyraz. Z drugiej strony chrzest staje się początkiem nowej drogi w wierze, na którą wstępuje ochrzczone. Należy tutaj mieć na uwadze i to, że jednym z zasadniczych elementów na których opiera się wychowanie chrześcijańskie jest wiara. Nie można bowiem mówić o wychowaniu chrześcijańskim w oderwaniu od wiary. Z powyższego wynika, iż istnieje bardzo wyraźny związek pomiędzy przyjęciem przez dziecko chrztu i wychowaniem chrześcijańskim, czyli wychowaniem w wierze.